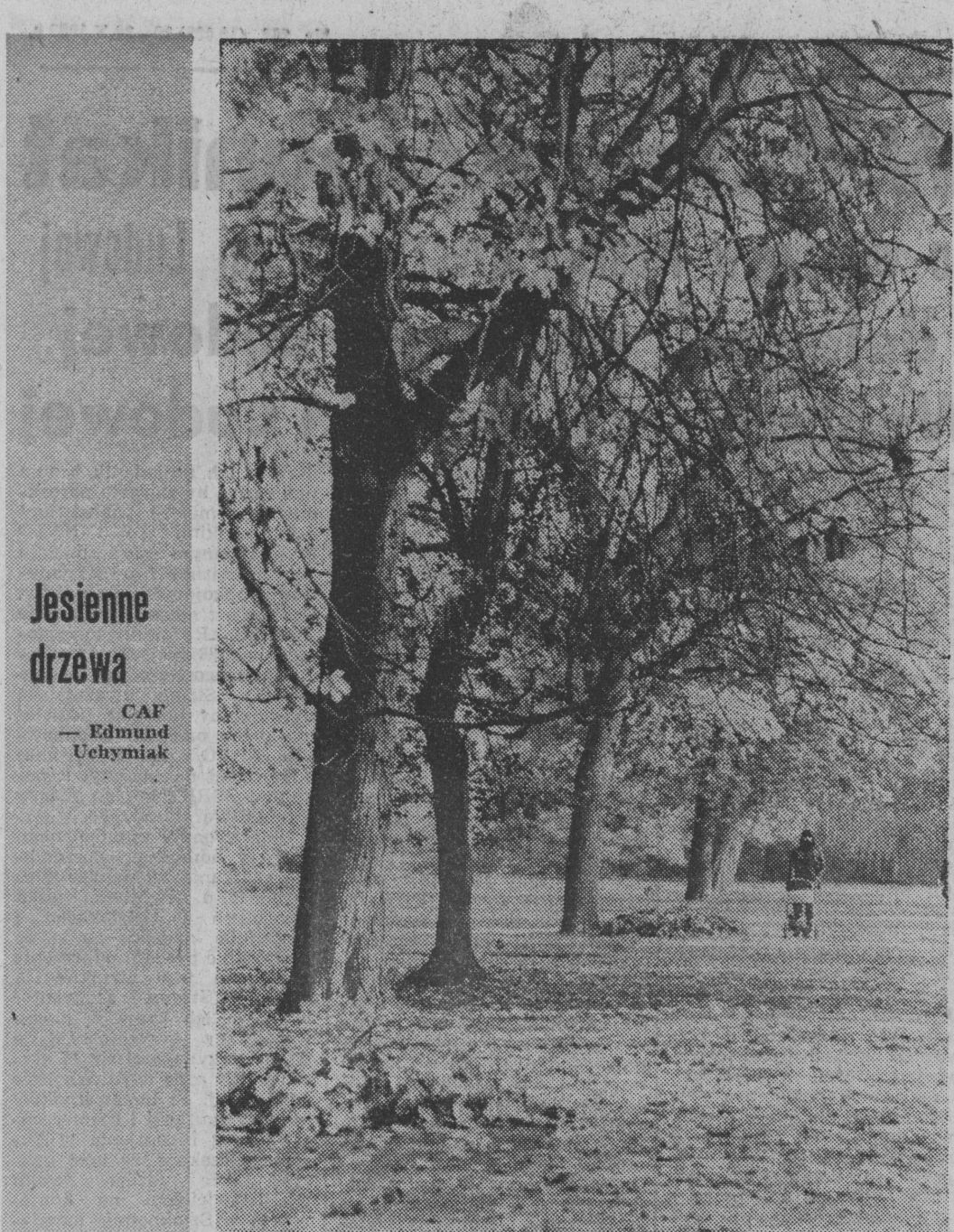




Jesienne drzewa
CAF
— Edmund Uchymiak



W. JARUZELSKI
PRZYJĄC C. SURENA

WARSZAWA — Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 28 bm. zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów MRL, przewodniczącego

delegacji MRL na XI posiedzenie Międzyrządowej polsko-mongolskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej Czajmoryna Surena.

O STANOWISKU ZSRR W GENEWIE

BONN — Związek Radziecki — odniósł sukces SPD da polityki zagranicznej, Karl Voigt — dot. Janno do zrozumienia, że osiągnięcie porozumienia na rozmowach w Genewie ciągle jest możliwe. Kompromis może zostać osiągnięty jeśli Zachód zrezygnuje w końcu z rozmiękania w Europie za wszelką cenę amerykańskiej nuklearnej broni rakietowej średniego zasięgu.

K. Voigt skrytykował rząd RFN za jego niechęć do przesłaniania nowych inicjatyw radzieckich.

WALKI W TRIPOLI

BEJRUT — Rzecznik libańskich sił bezpieczeństwa poinformował, że w piątek w wyniku starcia w okolicach Tripoli (Liban) między rywalizującymi ugrupowaniami palestyńskimi pięć osób zostało rannych. Zwiększając się strony użyły broni artyleryjskiej. W południowych przedmieściach stolicy stęplano były regularne eksplozje. Radio bejruckie podało, że stanowiska armii libańskiej zostały ostrzelane przez nieznane ugrupowania.

HISZPAŃA: WYROKI NA TERRORYSTACH

MADRYT — Sąd w mieście Lerida, 140 km od Barcelony, skazał w czwartek 8 terrorystów baszkich na karę 15 lat pozbawienia wolności, a separatystę katalońskiego na 10 lat. Cała dziesiątka zamieszkała w listopadzie 1980 roku kwaterę w mieście Berga. Terrorysty z ETA (Basconia i Wolność) zamordowali przed kilku dniami uczestnika uprzedzonego kapitału Martina Barrios, gdy telefonista odmówił odczytania oświadczenia ETA na temat przygotowywanego procesu w Leridzie.

SPADEK POMOCY DLA TRZECIEGO ŚWIATA

LONDYN — Działająca od Wielkiej Brytanii organizacja Ruch na rzecz Rozwoju Świata stwierdza, że pomoc Wielkiej Brytanii dla najbiedniejszych krajów Trzeciego Świata katastroficznie spadła za rządów Margaret Thatcher. Dla przykładu pomoc Londynu dla Bangladeszu zmalała z 99 mln dol. do 33 mln w ciągu roku. W przypadku Indii świadczenia te zmalały ze 163 mln dol. w 1981 roku do 81 mln dol. w roku ubiegłym.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa rozpatrzyła informacje o nadaniu przewodniczących rad narodowych stopnia wojewódzkiego, która odbyła się 21 września br. Celem narady było omówienie podstawowych problemów związanych z wdrażaniem ustawy z 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego oraz zadań rad narodowych w tym zakresie. Narada była również formą konsultacji głównych zamierzeń i propozycji Rady Państwa i jej komisji spraw rad narodowych, związanych z wdrażaniem i upowszechnianiem ustawy. Wniosek i problemy zgłoszone na nadaniu zostały uwzględnione w ramowym programie wdrażania ustawy, który Rada Państwa rozpatrzyła i zaaprobowala. Program ten przewiduje, że w okresie do 1 lipca 1984 r. zostaną zrealizowane zadania związane z wydaniem aktów wykonawczych przez Radę Państwa i wspólnie z Radą Ministrów, opracowaniem trybu postępowania w sprawach, w których ustawa przewiduje udział Rady Państwa, przygotowaniu materiałów pomocniczych (wzorcowych) dla rad narodowych, organizacją i koordynacją szkoleń dla rad i samorządów mieszkańców miast i wsi na temat ustawy, popularyzacji ustawy oraz wszelką inną pomocą organizacyjną i merytoryczną dla rad narodowych. Postanowiono, że wszystkie przewidziane do wydania przez Radę Państwa akty wykonawcze będą szeroko skonsultowane z działaczami rad narodowych i samorządu mieszkańców.

Rada Państwa rozpatrzyła informację o działalności Państwowej Inspekcji Pracy na rzecz społecznej inspekcji pracy.

Wiadomości dnia

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 252 (10 028) Białystok — Łomża — Suwałki, 29—30.X.1983 r. Nakład: 130.000 A B Cena 5 zł

Podstawowe założenia Centralnego Planu Roczego na 1984 r.

(Skrót)

WARSZAWA (PAP) — 28 kwietnia 1983 r. Sejm uchwalił Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy na lata 1983—1985. Centralny Plan Roczny na 1984 r. będzie jego konkretyzacją w kolejnym, drugim już roku jego realizacji. Od wyników przyszłego roku w decydującej mierze zależy osiągnięcie celów określonych w NPSG, takich jak zapewnienie wyższości narodu, maksymalne zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, poprawa zaopatrzenia ludności w towary przemysłowe, ochrona najsłabszych ekonomicznie grup ludności, a równocześnie przywrócenie równowagi finansowej państwa.

Generalnym zadaniem, jakie stawia NPSG, jest osiągnięcie równowagi w gospodarce i, zapewniwszy jej warunki rozwoju. Droga do tego jest przede wszystkim zasadnicza poprawa efektywności gospodarowania.

Podstawowe założenia CPR na 1984 rok przedstawione zostały do szerokiej konsultacji społecznej. Zgodnie z ustawą o planowaniu społeczno-gospodarczym są one opracowane wariantowo w tych dziedzinach, w których mamy do czynienia z możliwością szybszego wykonania lub zagrożeniem realizacji zadań planu trzyletniego.

Ponadto zostały opracowane i przedstawione w odrębnej publikacji kierunki modyfikacji mechanizmów i instrumentów reformy gospodarczej, które będą obowiązywały od 1984 r. — po aprobacie ich przez Sejm PRL.

Wykonanie CPR w 1983 r. wskazuje generalnie na pozytywne trendy rozwojowe, przebiegające na niektórych odcinkach jednak w trudniejszych, niż zakładano przy jego opracowywaniu, warunkach.

Obserwuje się ożywienie produkcji przemysłowej. Pozwala to oczekiwać, że w całym 1983 r. wzrośnie ona o ok. 5—6 proc., a zadania planu zostaną przekroczone o 250—300 mld zł. Niedostateczny jest jednak postęp w zmianie struktury produkcji przemysłowej i dostosowaniu jej do potrzeb — zwłaszcza rynku wewnętrznego, a także poprawy jej efektywności i oszczędności wykorzystania surowców i materiałów.

Realizacja zadań oszczędnościowych i efektywnościowych doprowadzi, jak się ocenia, do zmniejszenia materiałochłonności o 1—1,5 proc., co jest wynikiem lepszym niż w latach poprzednich, chociaż gorszym niż zakładano w planie, gdzie przewidywano 2,2 proc. Analiza zużycia surowców, materiałów i energii na jednostkę wyrobu, wskazuje na znacznie mniejszą w wielu przypadkach skalę poprawy materiałochłonności, a niekiedy nawet jej pogorszenie.

W rolnictwie zanotowaliśmy dobre — na poziomie ponad 22 mln ton — zbiory zbóż, przekroczone zostały już planowane wielkości ich skupu. Mamy niezły urodzaj warzyw i owoców, utrzymują się stosunkowo wysokie produkcje mleka i jaj. Występują jednak też zjawiska niekorzystne. W 1983 roku nastąpiło głębokie zmniejszenie się pogłowia trzody chlewnej, co spowodowało spadek produkcji zwierzęcej już w drugim półroczu bieżącego roku i w roku przyszłym. Mimo to, produkcja rolnicza ogólnie w 1983 r. będzie nieco wyższa niż w ubiegłym roku.

W 1983 r. zrealizowane zostanie podjęte założenie planu polegające na utrzymaniu ogólnej równowagi pieniężno-rynkowej, przy znacznym wyższym jednak niż zakładano w planie tempie wzrostu dochodów ludności i cen detalicznych. Powstrzymamy też spadek płacy realnej.

Wiadomości dnia

35 lat spółdzielczości rolniczej

INF. WL. Wczoraj, 28 bm., z okazji 35-lecia spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” odbyło się uroczyste posiedzenie Rady WZSR w SUWALKACH. Przybyli na nie zasłużeni działacze ruchu spółdzielczego oraz pracownicy jednostek WZSR. W obradach uczestniczyli także i sekretarz KW PZPR WALDEMAR BERDYGA, wiceprezes ZG CZSR — TADEUSZ SZELAŻEK, przewodniczący WRN JAN NOWAKOWSKI, wojewoda KAZIMIERZ JABLONSKI.

Prezes Zarządu WZSR — Walenty Bankowski przedstawił zarys historii i przemian spółdzielczości na ziemiach polskich, a także jej rozwój w Suwałkach. Suwalska spółdzielczość samopomocowa obsługuje 246 tys. mieszkańców wsi i małych miast, tj. 57 proc. ludności województwa. Wartość obrotów, produkcji sprzedanej i usług wynosi rocznie prawie 30 mld zł.

Szczególną uwagę przykładają się do działalności wśród młodzieży szkolnej. Wychowanie nowych pokoleń spółdzielców jest problemem o podstawowym znaczeniu dla przyszłości organizacji. Mówca podkreślił rolę i znaczenie samorządu, konieczność jak najszybszego, w miarę moż-

Skup ziemniaków Z Białegostoku na Śląsk

INF. WL. — Wczoraj, 28 bm., na Białostockie przebywał prezes ZG CZSR, poseł Ziemi Białostockiej — Jan Kamiński. W siedzibie WZSR spotkał się on z przed-

stawicielami 27 gminnych spółdzielni, które osiągnęły dobre wyniki w tegorocznym skupie ziemniaków. Wyróżniający się pracownicy otrzymali

Może kilka słów o tym jak doszło do Białostockich Spotkań Młodych Muzyków? Inicjatywą wyszła od Sekcji Krytyków, Publicystów i Pisarzy Muzycznych Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. Jednym z najważniejszych zadań tego Stowarzyszenia, skupiającego kilka tysięcy muzyków w całym kraju, jest upowszechnienie muzyki wśród młodych słuchaczy i pomoc w rozwoju młodych muzyków. Ogromna rzesza uzdolnionych, młodych muzyków, opuszczających co roku polskie Akademie Muzyczne, mimo swoich uzdolnień, wiedzy i umiejętności muzycznych pozostaje w cieniu — nie ma po prostu ani sposobności, ani owego przyszłowiowego „ludu szczęścia”, aby dać się poznać szerokiej publiczności, aby wypłynąć na szersze wody muzycznego życia. Ogromne powołanie i popularność w wieloletniej działalności w wieloletnich konkursach i festiwalach muzycznych sprawia, iż najczęściej laureaci owych imprez są znani publiczności, zdobywają popularność i są poszuki-



Był to niezwykle interesujący i potrzebny festiwal, który bez wątpienia przyczynił się niemało do promocji młodych muzyków.

rych jeszcze nie uśmiechało się szczęście. SPAM postanowił zorganizować festiwal wprowadzający młodych muzyków na polską estradę filharmoniczną. Inicjatorem tej pięknej i jakże pozytywnej akcji jest przewodniczący Sekcji Krytyków i Pisarzy Muzycznych SPAM-u, niestudyczny działacz społeczny, znany wszystkim-telewidzom ze znakomitych programów muzycznych w TV, Janusz Cegiella, który jest również

stoku poszedł Olstyn, Rzeszów i na zakończenie tegorocznego cyklu Spotkań Młodych Muzyków — Filharmonia Narodowa w Warszawie gdzie młodzi artyści, obeznani już z estradą i z graniem z profesjonalnymi zespołami symfonicznymi w Filharmonii Białostockiej, Olczyńskiej i Rzeszowskiej, wystąpią przed publicznością warszawską z orkiestrą PR i TV. Młodzi muzycy, mający brać udział w owym cyklu „Spotkań” zostali wy-

Pod znakiem muzycznego liścia

Wojciech DZIEDUSZYCKI

muzyków — instrumentalistów, wokalistów, dyrygentów — nie ma sposobności, czy też szczęścia do uczestniczenia w międzynarodowych konkursach muzycznych, a czasem nie ma psychicznych predyspozycji do uczestniczenia w wieloletnich konkursach i festiwalach muzycznych. Ogromna rzesza uzdolnionych, młodych muzyków, opuszczających co roku polskie Akademie Muzyczne, mimo swoich uzdolnień, wiedzy i umiejętności muzycznych pozostaje w cieniu — nie ma po prostu ani sposobności, ani owego przyszłowiowego „ludu szczęścia”, aby dać się poznać szerokiej publiczności, aby wypłynąć na szersze wody muzycznego życia. Ogromne powołanie i popularność w wieloletniej działalności w wieloletnich konkursach i festiwalach muzycznych sprawia, iż najczęściej laureaci owych imprez są znani publiczności, zdobywają popularność i są poszuki-

W poniedziałkowym wydaniu GW:

które ukaze się na dwa dni, tj. 31 października i 1 listopada br. radzimy przeczytać:

▲ Nastrojowy reportaż WAWRZYŃCA KŁOSIŃSKIEGO pt. „TAK SIĘ NIE CHCE BYĆ CZYMś INNYM.” — o łomżyńskim cmentarzu, który jest historią dwóch wieków zapisanych w kamieniu, żelazie i drewnie...

▲ Artykuł SYLWESTRA BARSKIEGO, który radzi przeżyć domowe archiwa, bo losy bliskich to też częścią historii.

▲ Jak się gospodaruje na OJCOWIZNIE? — o czym pisze ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI.

▲ O tym, co się stało z milionem złotych, które umieszczono pod siedzeniem samochodu — relacjonuje JERZY KRASS. Ponadto polecamy:

▲ U KOLEBKĄ AZS — rozmowę, którą LESZEK TARASIEWICZ przeprowadził z doc. dr hab. RYSZARDEM KINALSKIM.

▲ POZEGNANIE Z BIAŁYMSTOKIEM — czyli dlaczego trenerzy opuszczają nasze miasto.

▲ PUSZYSTO ZŁOTO — fotoreportaż z wystawy zwierząt futerkowych.

▲ MOTORYZACYJNE NOWOŚCI — które przedstawił JANUSZ GRYŚIN.

W 1983 r. zrealizowane zostanie podjęte założenie planu polegające na utrzymaniu ogólnej równowagi pieniężno-rynkowej, przy znacznym wyższym jednak niż zakładano w planie tempie wzrostu dochodów ludności i cen detalicznych. Powstrzymamy też spadek płacy realnej.

W 1983 r. zrealizowane zostanie podjęte założenie planu polegające na utrzymaniu ogólnej równowagi pieniężno-rynkowej, przy znacznym wyższym jednak niż zakładano w planie tempie wzrostu dochodów ludności i cen detalicznych. Powstrzymamy też spadek płacy realnej.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DEZ — zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maks. w ciągu dnia 7-9, min. w nocy 3-4 stop. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północno-zachodni.

JUTRO — bez opadów. Temp. w ciągu dnia bez większych zmian. W nocy ciszej.

IMIENINY: Sobota — Euzebiusz i Wilełm; niedziela — Zenobiusz i Przemysław (6)

Podstawowe założenia CPR na 1984 r. Wspólny komunikat o wizycie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej delegacji partyjno-rządowej Węgierskiej Republiki Ludowej

ciąg dalszy ze str. 1

działania zmierzające do nadrobienia opóźnień w realizacji rocznych zadań eksportowych. Realizacja tych zadań utrudniała utrzymywanie się w blokadzie kredytowej oraz obecna sytuacja międzynarodowa i recesja w gospodarce światowej. Pomimo tego, przez ograniczenie importu do absolutnie niezbędnych rozmiarów, osiągnięto dodatnie saldo obrotów towarowych z krajami II obszaru płatniczego o wartości ok. 1,3 mld dolarów, co stworzyło podstawy do zapewnienia realizacji zobowiązań płatniczych naszego kraju.

Nakłady inwestycyjne założone w planie na 1983 r. zostały przekroczone. Ich struktura ukształtuje się niekorzystnie na skutek wysokiego — ponad 65 proc. — udziału robót budowlano-montażowych. Niezadawalające jest przy tym realizowany plan oddawania obiektów do użytku. Natomiast po raz pierwszy od wzrostu liczby oddawanych do użytku mieszkań; przekroczenie planu w tej dziedzinie. Dochód narodowy w 1983 r. wzrósł po raz pierwszy od czterech lat.

Założenia Centralnego Planu Roczego na 1984 r.

Zasadniczymi kierunkami działania przewidzianymi w założeniach planu na 1984 r. są:

— przyspieszenie wzrostu produkcji towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego oraz wysoko przetworzonych dóbr na eksport.

— łagodzenie napięć inflacyjnych, poprawa efektywności produkcji i jakości wyrobów.

Syntetycznym wskaźnikiem rozwoju sytuacji gospodarczej Polski w roku przyszłym jest zakładany wzrost dochodu narodowego wytworzonego o 3,5 proc. Wzrost dochodu narodowego zależy od postępu w realizacji programu oszczędnościowego oraz rządowego programu przeciwdziałania inflacji.

Z uwagi na wzrost dodatniego salda w obrotach handlu zagranicznego z krajami II obszaru płatniczego, i zmniejszenie ujemnego salda w obrotach z krajami I obszaru płatniczego, dochód narodowy do podziału wg. obecnych przewidywań wzrośnie wolniej od dochodu narodowego wytworzonego.

Sytuacja Pieniężno-Rynkowa

Kluczowe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb społecznych oraz prawidłowego funkcjonowania mechanizmów motywacyjnych ma równowaga pieniężno-rynkowa. Kształtowanie się ona pod wpływem formowania przez szereg przedsiębiorstw wzrostu wynagrodzeń, bez odpowiedniego wzrostu produkcji i dostaw towarów i usług na rynek. Dalszy wzrost wydatków bez odpowiednich efektów produkcyjnych powodowałby w 1984 r. niemożliwość do przyjęcia koszty gospodarcze i społeczne. Świadczy o tym skutki procesów, jakie ujawniły się w 1983 r.

Celem przyjętym w założeniach planu jest utrzymanie, a nawet nieznaczny wzrost płac realnych w 1984 r. w porównaniu z bieżącym rokiem, wymaga to jednak ścisłego powiązania planu ze wzrostem produkcji i wydajności pracy. Przewiduje się, że w 1984 r. wzrost wynagrodzeń wyniesie ok. 17 proc. Składałyby na niego wzrost wypłat z tytułu decyzji o podwyżkach płac podjętych w ciągu 1983 r. (przechodzących na rok następny) i z tytułu wypłat za osiągnięte wyniki ekonomiczne (zysku i funduszu zakładowego), a związanych z odciążeniem wzrostu produkcji i wydajności pracy w roku przyszłym. Przy takim wzroście wynagrodzeń i założonym wzroście produkcji rynkowej dla zachowania równowagi pieniężno-rynkowej niezbędny będzie pewien wzrost cen w 1984 r. Szacuje się, że skutki wzrostu cen w 1983 r. przechodzące na 1984 r. oraz wzrost cen w roku przyszłym wyniosą łącznie ok. 15 proc. Ścisłemu powiązaniu wynagrodzeń z wynikami produkcji służyć będą przewidziane w założeniach działania, polegające przede wszystkim na modyfikacji mechanizmów reformy gospodarczej i zaostreżeniu instrumentów realizacji polityki „trudnego pieniądza”. Działania te powinny doprowadzić do zmniejszenia inflacji w roku przyszłym w porównaniu z rokiem bieżącym.

Produkcyjno-Przemysłowa, Zasoby i Zmiany Strukturalne

Założenia wzrostu produkcji przemysłowej o 4,5—5,5 proc. w 1984 r. w porównaniu z 1983 r. wynika z analizy zasobów pracy, surowców i materiałów, a także z oceny możliwości importu zaopatrzenia. Osiągnięcie założonego wzrostu produkcji wymaga jednocześnie obniżenia jej materiałochłonności w 1984 r. w porównaniu z rokiem bieżącym.

W przemyśle w roku przyszłym do podziału płatniczego zależeć będzie bezpośrednio od wielkości wpływów dewizowych za eksport do krajów kapitalistycznych. Sytuacja taka zmusza do postawienia wysokich zadań w zakresie eksportu do krajów II obszaru płatniczego. Przy braku możliwości dalszego wzrostu eksportu surowców, konieczna jest intensyfikacja eksportu towarów wyżej przetworzonych. Dotyczy to potrzeb wszystkich wyrobów przemysłu elektromaszynowego.

Przewiduje się, że wysokość przeciętnej emerytury i renty ustali się w roku przyszłym na poziomie 7,200 złotych.

Przewiduje się, że w roku przyszłym, zgodnie z planem trzyletnim, dalszy przyrost liczby łóżek szpitalnych, miejsc w domach pomocy społecznej, żłobkach, przedszkolach, internatach, a także przyrost liczby pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych.

Planie i jakoś świadczeń zależeć od gospodarki i właściwego wykorzystania środków przeznaczonych na bieżącą działalność szkół, szpitali, placówek kulturalnych, wczasowych itp., a także od sprawnej gospodarki remontowej zapobiegającej przedwczesnemu niszczeniu obiektów.

W celu zapewnienia zaopatrzenia ludności w leki, wyroby sanitarne i podstawowy sprzęt medyczny, artykuły te proponuje się objąć zamówieniami rządowymi.

Rok 1984 będzie, według założeń, kolejnym rokiem znaczącego przyrostu produkcji książek, ze 187 mln egzemplarzy w roku bieżącym, produkcją ta wzrośnie w roku przyszłym do 200—206 mln.

Zgodnie z dotychczasowymi zasadami uczniowie będą nadal otrzymywali bezpłatne podręczniki.

Wydatki budżetowe na cele społeczne i kulturalne wzrosną w przyszłym roku o 19 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Przedstawiony zakres świadczeń ocenia się jako maksymalny w przewidywanych warunkach gospodarczych. Jedynie osiągnięcie wyższego od założonego wzrostu produkcji materialnej i dochodu narodowego mogłyby pozwolić na zwiększenie świadczeń na cele społeczne i kulturalne.

Założenia CPR na 1984 rok wskazują, że będzie to kolejny rok na drodze przezwyciężania skutków kryzysu. Przewidują one osiągnięcie następujących wyników:

— wzrost dochodu narodowego wytworzonego o 3,5 proc.

— wzrost produkcji przemysłowej o 4,5 — 5,5 proc.

— zwiększenie produkcji rolniczej o 1,4—1,8 proc.

— wzrost dostaw towarów na rynek o 7 proc.

— uzyskanie dalszej poprawy dodatniego salda obrotów towarowych z krajami II obszaru płatniczego do ok. 180 mld zł tj. ok. 2 mld dolarów,

— zrealizowanie zadań budownictwa mieszkaniowego w skali 190—200 tys. mieszkań, tj. o ok. 10 tys. mieszkań więcej od założeń NPSG na ten rok,

— utrzymanie poziomu nakładów inwestycyjnych zgodnego z NPSG i poprawę ich struktury oraz ulepszenie frontu inwestycyjnego.

Są to założenia zgodne z ustaleniami NPSG, a w niektórych obszarach nawet lepsze.

Przedstawiając założenia planu na 1984 r. do społecznej konsultacji, oczekuje się nie tylko oceny i propozycji ewentualnych zmian, ale również, że posłużą one wyrażeniu społeczeństwa ekonomicznych i społecznych aspektów naszej obecnej sytuacji gospodarczej.

Wariant I — wzrost eksportu w stosunku do 1983 r. o 16,8 proc.

Pozwoli to na wzrost importu o 10,6 proc., co zapewni niezbędny import zbóż i pasz oraz zaopatrzenie umiarkowane wzrost produkcji przemysłowej o 5,5 proc.

Wariant II — wzrost eksportu w stosunku do 1983 r. o 10,3 proc.

Spowoduje to wzrost importu jedynie o 2,4 proc., a w konsekwencji znaczne trudności w niezbędnym imporcie zbóż i pasz oraz zmniejszenie zaopatrzenia przemysłu i obniżenie dynamiki produkcji przemysłowej, a także zaostreżenie trudności w zaopatrzeniu gospodarki narodowej w paliwa płynne.

Proponuje się przyjęcie wariantu I, wymaga to jednak znacznej aktywności i wykorzystania wszelkich rezerw w eksporcie towarów i usług.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

W założeniach planu na 1984 r. przyjęto poziom nakładów inwestycyjnych ogółem w gospodarce narodowej w wysokości 1.160 mld zł. Uwzględniając ruch cen i wzrost kosztów wykonawstwa odpowiada on ustaleniom NPSG dla 1984 r.

Zadaniem polityki inwestycyjnej w 1984 r. jest poprawa efektywności, a także przeciwdziałanie niekontrolowanemu wzrostowi inwestowania.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego zakłada się wybudowanie 190—200 tys. mieszkań. Szczególnie istotne jest zapewnienie zgodności między potrzebami a wykonawstwem w układzie terytorialnym. Dotyczy to zwłaszcza wielkich aglomeracji miejsko-przemysłowych, w niektórych z nich następuje spadek efektów w stosunku do lat poprzednich i nie wykonywany jest plan. Jednym z założeń CPR na 1984 r. jest działanie na rzecz ożywienia budownictwa zakładowego, dla którego decyzjami rządowymi stworzone zostały sprzyjające warunki. Powinno wzrosnąć również budownictwo indywidualne realizowane ze środków własnych ludności.

POLITYKA SPOŁECZNA

Świadczenia społeczne, głównie wypłaty emerytur i rent, zasiłków i rekompensat dla członków rodzin, a także świadczenia służby zdrowia, placówek opiekuńczych, szkółnych, upowszechniania kultury itp. w latach siedemdziesiątych stanowiły przeciętnie 15 proc. w stosunku do dochodu narodowego podzielonego. Po 1980 roku, przy spadku dochodu narodowego, stanowią one już przeszło 27 proc. jego wielkości.

Wyraża to społeczny koszt polityki preferencji dla ochrony zdrowia, oświaty i kultury oraz ochrony społeczeństwa ekonomicznie najsłabszych, tj. rodzin wielodzietnych i emerytów oraz rencistów. Ratowanie gospodarki drogą ograniczenia świadczeń społecznych, stosowane zwykle w warunkach kryzysu

przez rządy wielu krajów, jest bowiem nie do pogodzenia z socjalistycznymi zasadami ustrojowymi.

Przewiduje się, że w roku przyszłym wypłaty pieniężnych świadczeń społecznych osiągną poziom 812 mld zł. Wydatki te obejmą m.in. środki na zrealizowanie II etapu rewaloryzacji emerytur i rent.

Przewiduje się, że wysokość przeciętnej emerytury i renty ustali się w roku przyszłym na poziomie 7,200 złotych.

Przewiduje się, że w roku przyszłym, zgodnie z planem trzyletnim, dalszy przyrost liczby łóżek szpitalnych, miejsc w domach pomocy społecznej, żłobkach, przedszkolach, internatach, a także przyrost liczby pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych.

Planie i jakoś świadczeń zależeć od gospodarki i właściwego wykorzystania środków przeznaczonych na bieżącą działalność szkół, szpitali, placówek kulturalnych, wczasowych itp., a także od sprawnej gospodarki remontowej zapobiegającej przedwczesnemu niszczeniu obiektów.

W celu zapewnienia zaopatrzenia ludności w leki, wyroby sanitarne i podstawowy sprzęt medyczny, artykuły te proponuje się objąć zamówieniami rządowymi.

Rok 1984 będzie, według założeń, kolejnym rokiem znaczącego przyrostu produkcji książek, ze 187 mln egzemplarzy w roku bieżącym, produkcją ta wzrośnie w roku przyszłym do 200—206 mln.

Zgodnie z dotychczasowymi zasadami uczniowie będą nadal otrzymywali bezpłatne podręczniki.

Wydatki budżetowe na cele społeczne i kulturalne wzrosną w przyszłym roku o 19 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Przedstawiony zakres świadczeń ocenia się jako maksymalny w przewidywanych warunkach gospodarczych. Jedynie osiągnięcie wyższego od założonego wzrostu produkcji materialnej i dochodu narodowego mogłyby pozwolić na zwiększenie świadczeń na cele społeczne i kulturalne.

Założenia CPR na 1984 rok wskazują, że będzie to kolejny rok na drodze przezwyciężania skutków kryzysu. Przewidują one osiągnięcie następujących wyników:

— wzrost dochodu narodowego wytworzonego o 3,5 proc.

— wzrost produkcji przemysłowej o 4,5 — 5,5 proc.

— zwiększenie produkcji rolniczej o 1,4—1,8 proc.

— wzrost dostaw towarów na rynek o 7 proc.

— uzyskanie dalszej poprawy dodatniego salda obrotów towarowych z krajami II obszaru płatniczego do ok. 180 mld zł tj. ok. 2 mld dolarów,

— zrealizowanie zadań budownictwa mieszkaniowego w skali 190—200 tys. mieszkań, tj. o ok. 10 tys. mieszkań więcej od założeń NPSG na ten rok,

— utrzymanie poziomu nakładów inwestycyjnych zgodnego z NPSG i poprawę ich struktury oraz ulepszenie frontu inwestycyjnego.

Są to założenia zgodne z ustaleniami NPSG, a w niektórych obszarach nawet lepsze.

Przedstawiając założenia planu na 1984 r. do społecznej konsultacji, oczekuje się nie tylko oceny i propozycji ewentualnych zmian, ale również, że posłużą one wyrażeniu społeczeństwa ekonomicznych i społecznych aspektów naszej obecnej sytuacji gospodarczej.

Wyraża to społeczny koszt polityki preferencji dla ochrony zdrowia, oświaty i kultury oraz ochrony społeczeństwa ekonomicznie najsłabszych, tj. rodzin wielodzietnych i emerytów oraz rencistów. Ratowanie gospodarki drogą ograniczenia świadczeń społecznych, stosowane zwykle w warunkach kryzysu

przez rządy wielu krajów, jest bowiem nie do pogodzenia z socjalistycznymi zasadami ustrojowymi.

Przewiduje się, że w roku przyszłym wypłaty pieniężnych świadczeń społecznych osiągną poziom 812 mld zł. Wydatki te obejmą m.in. środki na zrealizowanie II etapu rewaloryzacji emerytur i rent.

Przewiduje się, że wysokość przeciętnej emerytury i renty ustali się w roku przyszłym na poziomie 7,200 złotych.

Przewiduje się, że w roku przyszłym, zgodnie z planem trzyletnim, dalszy przyrost liczby łóżek szpitalnych, miejsc w domach pomocy społecznej, żłobkach, przedszkolach, internatach, a także przyrost liczby pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych.

Planie i jakoś świadczeń zależeć od gospodarki i właściwego wykorzystania środków przeznaczonych na bieżącą działalność szkół, szpitali, placówek kulturalnych, wczasowych itp., a także od sprawnej gospodarki remontowej zapobiegającej przedwczesnemu niszczeniu obiektów.

W celu zapewnienia zaopatrzenia ludności w leki, wyroby sanitarne i podstawowy sprzęt medyczny, artykuły te proponuje się objąć zamówieniami rządowymi.

Wariant II — wzrost eksportu w stosunku do 1983 r. o 10,3 proc.

Spowoduje to wzrost importu jedynie o 2,4 proc., a w konsekwencji znaczne trudności w niezbędnym imporcie zbóż i pasz oraz zmniejszenie zaopatrzenia przemysłu i obniżenie dynamiki produkcji przemysłowej, a także zaostreżenie trudności w zaopatrzeniu gospodarki narodowej w paliwa płynne.

Proponuje się przyjęcie wariantu I, wymaga to jednak znacznej aktywności i wykorzystania wszelkich rezerw w eksporcie towarów i usług.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

W założeniach planu na 1984 r. przyjęto poziom nakładów inwestycyjnych ogółem w gospodarce narodowej w wysokości 1.160 mld zł. Uwzględniając ruch cen i wzrost kosztów wykonawstwa odpowiada on ustaleniom NPSG dla 1984 r.

Zadaniem polityki inwestycyjnej w 1984 r. jest poprawa efektywności, a także przeciwdziałanie niekontrolowanemu wzrostowi inwestowania.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego zakłada się wybudowanie 190—200 tys. mieszkań. Szczególnie istotne jest zapewnienie zgodności między potrzebami a wykonawstwem w układzie terytorialnym. Dotyczy to zwłaszcza wielkich aglomeracji miejsko-przemysłowych, w niektórych z nich następuje spadek efektów w stosunku do lat poprzednich i nie wykonywany jest plan. Jednym z założeń CPR na 1984 r. jest działanie na rzecz ożywienia budownictwa zakładowego, dla którego decyzjami rządowymi stworzone zostały sprzyjające warunki. Powinno wzrosnąć również budownictwo indywidualne realizowane ze środków własnych ludności.

POLITYKA SPOŁECZNA

Świadczenia społeczne, głównie wypłaty emerytur i rent, zasiłków i rekompensat dla członków rodzin, a także świadczenia służby zdrowia, placówek opiekuńczych, szkółnych, upowszechniania kultury itp. w latach siedemdziesiątych stanowiły przeciętnie 15 proc. w stosunku do dochodu narodowego podzielonego. Po 1980 roku, przy spadku dochodu narodowego, stanowią one już przeszło 27 proc. jego wielkości.

Wyraża to społeczny koszt polityki preferencji dla ochrony zdrowia, oświaty i kultury oraz ochrony społeczeństwa ekonomicznie najsłabszych, tj. rodzin wielodzietnych i emerytów oraz rencistów. Ratowanie gospodarki drogą ograniczenia świadczeń społecznych, stosowane zwykle w warunkach kryzysu

przez rządy wielu krajów, jest bowiem nie do pogodzenia z socjalistycznymi zasadami ustrojowymi.

Przewiduje się, że w roku przyszłym wypłaty pieniężnych świadczeń społecznych osiągną poziom 812 mld zł. Wydatki te obejmą m.in. środki na zrealizowanie II etapu rewaloryzacji emerytur i rent.

Przewiduje się, że wysokość przeciętnej emerytury i renty ustali się w roku przyszłym na poziomie 7,200 złotych.

Przewiduje się, że w roku przyszłym, zgodnie z planem trzyletnim, dalszy przyrost liczby łóżek szpitalnych, miejsc w domach pomocy społecznej, żłobkach, przedszkolach, internatach, a także przyrost liczby pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych.

Planie i jakoś świadczeń zależeć od gospodarki i właściwego wykorzystania środków przeznaczonych na bieżącą działalność szkół, szpitali, placówek kulturalnych, wczasowych itp., a także od sprawnej gospodarki remontowej zapobiegającej przedwczesnemu niszczeniu obiektów.

W celu zapewnienia zaopatrzenia ludności w leki, wyroby sanitarne i podstawowy sprzęt medyczny, artykuły te proponuje się objąć zamówieniami rządowymi.

Rok 1984 będzie, według założeń, kolejnym rokiem znaczącego przyrostu produkcji książek, ze 187 mln egzemplarzy w roku bieżącym, produkcją ta wzrośnie w roku przyszłym do 200—206 mln.

Zgodnie z dotychczasowymi zasadami uczniowie będą nadal otrzymywali bezpłatne podręczniki.

Wydatki budżetowe na cele społeczne i kulturalne wzrosną w przyszłym roku o 19 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Przedstawiony zakres świadczeń ocenia się jako maksymalny w przewidywanych warunkach gospodarczych. Jedynie osiągnięcie wyższego od założonego wzrostu produkcji materialnej i dochodu narodowego mogłyby pozwolić na zwiększenie świadczeń na cele społeczne i kulturalne.

Założenia CPR na 1984 rok wskazują, że będzie to kolejny rok na drodze przezwyciężania skutków kryzysu. Przewidują one osiągnięcie następujących wyników:

— wzrost dochodu narodowego wytworzonego o 3,5 proc.

— wzrost produkcji przemysłowej o 4,5 — 5,5 proc.

— zwiększenie produkcji rolniczej o 1,4—1,8 proc.

— wzrost dostaw towarów na rynek o 7 proc.

— uzyskanie dalszej poprawy dodatniego salda obrotów towarowych z krajami II obszaru płatniczego do ok. 180 mld zł tj. ok. 2 mld dolarów,

— zrealizowanie zadań budownictwa mieszkaniowego w skali 190—200 tys. mieszkań, tj. o ok. 10 tys. mieszkań więcej od założeń NPSG na ten rok,

— utrzymanie poziomu nakładów inwestycyjnych zgodnego z NPSG i poprawę ich struktury oraz ulepszenie frontu inwestycyjnego.

Są to założenia zgodne z ustaleniami NPSG, a w niektórych obszarach nawet lepsze.

Przedstawiając założenia planu na 1984 r. do społecznej konsultacji, oczekuje się nie tylko oceny i propozycji ewentualnych zmian, ale również, że posłużą one wyrażeniu społeczeństwa ekonomicznych i społecznych aspektów naszej obecnej sytuacji gospodarczej.

Wyraża to społeczny koszt polityki preferencji dla ochrony zdrowia, oświaty i kultury oraz ochrony społeczeństwa ekonomicznie najsłabszych, tj. rodzin wielodzietnych i emerytów oraz rencistów. Ratowanie gospodarki drogą ograniczenia świadczeń społecznych, stosowane zwykle w warunkach kryzysu

przez rządy wielu krajów, jest bowiem nie do pogodzenia z socjalistycznymi zasadami ustrojowymi.

Przewiduje się, że w roku przyszłym wypłaty pieniężnych świadczeń społecznych osiągną poziom 812 mld zł. Wydatki te obejmą m.in. środki na zrealizowanie II etapu rewaloryzacji emerytur i rent.

Przewiduje się, że wysokość przeciętnej emerytury i renty ustali się w roku przyszłym na poziomie 7,200 złotych.

Przewiduje się, że w roku przyszłym, zgodnie z planem trzyletnim, dalszy przyrost liczby łóżek szpitalnych, miejsc w domach pomocy społecznej, żłobkach, przedszkolach, internatach, a także przyrost liczby pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych.

Planie i jakoś świadczeń zależeć od gospodarki i właściwego wykorzystania środków przeznaczonych na bieżącą działalność szkół, szpitali, placówek kulturalnych, wczasowych itp., a także od sprawnej gospodarki remontowej zapobiegającej przedwczesnemu niszczeniu obiektów.

W celu zapewnienia zaopatrzenia ludności w leki, wyroby sanitarne i podstawowy sprzęt medyczny, artykuły te proponuje się objąć zamówieniami rządowymi.

Rok 1984 będzie, według założeń, kolejnym rokiem znaczącego przyrostu produkcji książek, ze 187 mln egzemplarzy w roku bieżącym, produkcją ta wzrośnie w roku przyszłym do 200—206 mln.

Zgodnie z dotychczasowymi zasadami uczniowie będą nadal otrzymywali bezpłatne podręczniki.

Wydatki budżetowe na cele społeczne i kulturalne wzrosną w przyszłym roku o 19 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Przedstawiony zakres świadczeń ocenia się jako maksymalny w przewidywanych warunkach gospodarczych. Jedynie osiągnięcie wyższego od założonego wzrostu produkcji materialnej i dochodu narodowego mogłyby pozwolić na zwiększenie świadczeń na cele społeczne i kulturalne.

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego i najwyższych władz państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywała w Polsce, w dniach 26—27 października 1983 roku, z oficjalną wizytą przyjaźni, delegacja partyjno-rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadar.

Serdeczne przyjęcie delegacji węgierskiej wiedeńskie, zwiedziło w jej składzie: I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadar.

W czasie rozmów, którym przewodniczył W. Jaruzelski i J. Kadar, poinformowano się wzajemnie o sytuacji w obu bratnich partiach i państwach, doświadczeniach i zadaniach w zakresie budownictwa socjalistycznego w obu krajach, omówiono stan stosunków polsko-węgierskich i główne kierunki ich dalszego rozwoju, a także aktualne problemy sytuacji międzynarodowej oraz międzyzwiązkowej i robotniczej.

Wojciech Jaruzelski poinformował o działaniach, podejmowanych na rzecz realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, stabilizacji życia w kraju oraz kształtowania pod przewodnictwem PZPR szerokiego frontu porozumienia narodowego, zespajającego wszystkie postępowe i patriotyczne siły w Polsce wokół celów budownictwa socjalistycznego dla rozwiązywania zadań o kluczowym znaczeniu w życiu państwa i narodu. Podkreślił zdecydowanie przeciwdziałania wszelkim próbom zakłócenia tego procesu, podejmowanym przez sily wrocie socjalizmu w kraju i za granicą.

Węgierska delegacja partyjno-rządowa potwierdziła, że polskie siły postępowe i patriotyczne, tak jak dotychczas, mogą liczyć na poparcie Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Węgierskiej Republiki Ludowej i społeczeństwa węgierskiego w swoich wysiłkach, podejmowanych na rzecz utrwalenia i rozwoju zdobytych sukcesów.

Obie strony z zadowoleniem podkreśliły, że stosunki polsko-węgierskie rozwijają się owocnie i na szeroką skalę, zgodnie z idealami marksizmu-leninizmu i zasadami socjalistycznego internacionalizmu, w oparciu o wspólne interesy i cele oraz zgodnie z treścią układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska jest żywa i umacnia się.

Decydujące znaczenie dla rozwoju wzajemnych stosunków posiadała międzynarodowa przyjaźń i współpraca. W ocenie obu stron mogłaby temu sprzyjać konstruktywna odpowiedź Zachodu na znane propozycje sekretarza generalnego KC KPZR, Jurtia Andropowa.

Uczestnicy rozmów potwierdzili, że w obecnej sytuacji międzynarodowej szczególnie ważne jest umocnienie Jedności Państw-Członków Układu Warszawskiego i zagwarantowanie pokojowych warunków dla budownictwa socjalistycznego. Dlatego państwa UW w żadnym przypadku nie pozwolą, aby uszło nad nimi ziewanie milicji. Jednocześnie są one gotowe do podejmowania dalszych uzgodnionych działań na rzecz utrzymania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Walczą o to, by ukształtowała się równowaga sił utrzymująca równowagę w Europie. W tym kontekście podkreślono doniosłość inicjatyw pokojowych Układu Warszawskiego, które mają na celu przerwanie łańcucha zbrojeń, osiągnięcie rozbrojenia, utrzymanie procesu odprężenia i rozwój współpracy między państwami. Uczestnicy rozmów uważają za nadal aktualne wcześniejsze propozycje państw socjalistycznych, wśród nich te, aby mocarstwa nuklearne zobowiązały się do niestosowania jako pierwsze broni nuklearnej, by wszystkie mocarstwa nuklearne zamroziły pod względem ilościowym i jakościowym be-

W tym kontekście strony wyraziły przekonanie, że do brzo będzie temu służyć planowane spotkanie na najwyższym szczeblu przedstawicieli państw — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Strony uzgodniły, że również w przyszłości rozwinąć będą współpracę w dziedzinie nauki, kultury i oświaty, środków masowego przekazu i sportu. Podkreśliły, że bezpośrednie kontakty przedstawicieli młodzieży obu krajów odgrywały ważną rolę we wzajemnym poznaniu się i krzewieniu uczuć przyjaźni między obywatelami.

Obie strony są gotowe rozwijać różne formy turystyki, przede wszystkim zorganizowanej, na zasadzie wzajemnego porozumienia.

Strony stwierdziły, że umacnianie przyjaźni narodu polskiego i węgierskiego oraz wzajemny rozwój stosunków między obywatelami obu krajów leżą we wspólnym interesie. Dlatego również w przyszłości będą one czynne i aktywne, a także umocnienie braterskich więzi i pogłębienie współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową. W tym celu zostanie opracowany w najbliższym czasie kompleksowy program.

Uczestnicy rozmów dokonali przeglądu sytuacji międzynarodowej. Stwierdzili, że w ostatnich miesiącach napięcie międzynarodowe uległo dalszemu zaostreżeniu, wzmogły się niebezpieczeństwa zagrażające pokojowi. Jest to następstwem tego, że skrajne kółka imperializmu, w szczególności amerykańskiego i niektórych państw NATO prowadzą politykę mającą na celu uzyskanie przewagi militarnej i kontynuację przygotowania do zaistnienia nowych rakiet amerykańskich w Europie Zachodniej. Równocześnie z tym wzrasta się kampania propagandowa przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom socjalistycznym i innym siłom postępu. Uszczelnienie niepokój budzą nowe rewolucjonistyczne prądy, które nie tylko zaostreżają

Rod znakiem muzycznego liścia

Ciąg dalszy ze str. 1

pełne młodzieńczego temperamentu wykonanie Koncertu f-moll Chopina przez uzdolnionego pianistę, ucznia prof. Barbary Muszyńskiej, Karola Radziwiłłowicza, od razu wprowadziło nas w krąg muzyki świeżej, interesującej, wartęcej prezentacji i wysłuchania.

Już ten pierwszy wieczór upewnił nas, że idea „Spotkań Młodych Muzyków” jest słuszna.

Drugiego dnia miałem przyjemność mówić. Słowo o muzyce i wykonawcach przed interesującym koncertem: Paweł Kamiński, uczeń Jana Ekiera, grał niezwykle trudny, zarówno pod względem technicznym, jak i interpretacyjnym, V Koncert fortepianowy G-dur Prokofiewa, a po przerwie skrzypczak, Zofia Kuberska i altowiolista Iwona Skrzypczak wykonywały przepiękną Symfonię koncertującą Es-dur KV 364 Mozarta. Paweł Kamiński grał po raz pierwszy z orkiestrą ten wspaniały koncert Prokofiewa, o wykonaniu którego, jak mi mówił, marzył już od wielu lat — zagrał go dobrze, z łatwością pokonując karkołomne partie nagromadzone przez wielkiego kompozytora i pianistę rosyjskiego w tym ogromnym dziele.

Zofia Kuberska i Iwona Skrzypczak to już dojrzałe artystki i świetnie zgrane kameralistki. Obie zachwycały pięknym tonem i bezbłędną techniką, obie, grając w Zespole Kameralnym Karola Teutcha przy Filharmonii Narodowej, z którym odbyły artystyczne podróże po całym niemal świecie, mają już niejako „we krwi” świetne granie, wyrównanie tonu, który wydaje się, jakby rodził się z jednego oddechu, wzorowe wyzucie stylu. Orkiestra pod dyktando Zbigniewa Szablowskiego znakomicie współgrała z obu solistkami; przed chwilą grała dynamicznie koncert Prokofiewa a teraz z taką finałową muzykalnością w Mozarcie. Naprawdę to był piękny koncert.

Tercyjny dzień „Spotkań Młodych Muzyków” dla orkiestry, która tylko rano odbywała próbę przed następnymi koncertami — wieczorem odbył się koncert kameralny. Na wstępie jakże stylowo wykonany przez lutnistę Piotra Zaleskiego „Gallarda i Allemande” oraz Fantazja nr 7. Johna Dowlanda. Przeniesliśmy się w świat staroangielskiej muzyki, pięknie interpretowanej przez młodą wrocławską muzykę, którą w chwilę później zachwycił nas świetna technika i temperamentem gitarzysty w „Asturias” Albena „Los Mays Torroby” i „Canzon danza” Ruiz Pipo.

Po tak intymnych i wdzięcznych brzmieniach instrumentach jak lutnia — quintina i gitara klasyczna zabrzmieli kilkunastu najdłuższymi instrumentami. Poznański Kwartet Perkusyjny czterech młodych muzyków, uczniów wielkiego mistrza perkusji, pioniera zespołowej gry perkusyjnej w Europie Jerzego Zgodzińskiego. Młodzi perkusiści są naprawdę znakomici, zarówno w utworach młodej kompozytorii wrocławskiej Gracyny Pszkonińskiej-Nawratil „Ostinato”, wymagającym pełnego polotu aleatorycznego muzykowania, jak w karkołomnym rytmicznie „Drawings - set nr 1”, jak i melodyjnym (tak perkusyjnym — a melodyjnym) Kwartecie Paysona.

Po przerwie zupełna zmiana nastroju: Tadeusz Szarutczak, który zapowiadał ten wieczór, że specjalną atencją zapowiedział występ młodego, ale także już znakomitego zespołu wokalnemu muzyki dawnej „Bonus Consort”. To był naprawdę rewelacyjny i chyba kulminacyjny punkt festiwalowego programu: 6 młodych śpiewaków pod kierownictwem niekiedy śpiewającego tenorem altowym Marcina Szczecińskiego, śpiewa utwory dawnych kompozytorów polskich: usłyszeliśmy 6 Pieśni Cyriela na Bazylika, „Missa Paschalis” Bartłomieja Pekieła i na bis Wacława z Szamotuł „romadone”. „Ach, Mój Niebieski” Panie! i wesoła piosenka „stranfurcka”, której tytułu nie dotyczyłem. Śpiewali — ale jak. Głosami zestrojonymi jak stare instrumenty w najczystszej stylu dawnej muzyki wokalne. To było prawdziwie mistrzowskie wykonanie! Pomyśleć: na „Spotkaniu Młodych Muzyków”. Zapamiętajcie „Bon-

nus Consort” — ta nazwa na pewno będzie już nie zadługo znana nie tylko polskim melomanom.

Czwarty dzień festiwalu przyniósł Sonatę A-dur Feliksa Mendelssohna „Grande piece Symphonique” op. 17 Cesarza Francka w wykonaniu dysponującego dobrą techniką manualną i o łatwą, choć jeszcze niezbyt barwnie rejestrującą na zapewne nie znanych mu organach, wirtuoza-organisty Roberta Brodackiego, który w rozmowie z prowadzącym koncert Karolem Bula wyjaśniał widowni tajemnice techniki organowej. Po przerwie młoda sopranistka Barbara Sanejko, dysponująca pięknym, bogatym głosem o dużym wolumenie, choć jeszcze niezbyt pewnym w emisji górnych tonów, śpiewała 3 duże arie operowe: arie hrabiny z „Wesela Figara” Mozarta, „Pieśń o księżycu” z „Rusalki” Dwořaka i arie z II aktu z „Tosca” Pucciniego. Młoda pianistka Teresa Czekaj, uczennica Zbigniewa Szablowskiego, wykonała nieco nerwowo, ale dobrą techniką i dość bogatym tonem bardzo trudny Koncert fortepianowy a-moll Schumana. Orkiestra dyrygowana przez Henryka Czysa, prowadzący od dwóch lat orkiestrę symfoniczną CZA ZHP przy Teatrze Wielkim w Warszawie, Tadeusz Niecko, ostrożnie i czujnie akompaniując zarówno śpiewaczki jak i pianistę.

Ostatni koncert festiwalu prowadził Tadeusz Chachaj. Jakże swobodnie muzykuje orkiestra pod jego ręką i jak swobodnie czują się pod jego batutą soliści. W pierwszej części koncertu, niezwykle interesującą zapowiadano przez Karola Bula, usłyszeliśmy dwójce śpiewaków: sopran Ewę Werner, uczennicę Eugeniusza Sasjadka i basu Janusza Monarchę, ucznia prof. Wikowskiego — oboje absolwentów Akademii Muzycznej w Wrocławiu.

Ewa Werner jest niezwykle utalentowana — gra w zespole „Complesso di Musica Antiqua” na skrzypcach i na klawesynie prowadząc basso continuo, jest laureatką Konkursu Arii i Pieśni im. Jana Klepury w Krynicy, nagrywała do PR i TV, koncertowała z zespołem dawnej muzyki jako solistka w wielu krajach Europy. Na naszym koncercie śpiewała w sposób niezwykle precyzyjny i stylowy, pięknym srebrystym głosem arcytrudny Motet „Exultate jubilate” Mozarta; Janusz Monarcha, już laureat Konkursu im. Adama Didura i Wiedeńskiego Konkursu Operowego oraz Konkursu im. Callasa w Atenach, obdarzony pięknym brzmieniem głębokim basem i ogromną aktorską vis-comica śpiewał arie z „Wesela Figara” „Non piu andrai” Mozarta i „Płotka” Don Basila z „Cyrulika Sewileńskiego” Rossiniego — wokalnie i po aktorsku po prostu znakomicie.

Wojciech Szewczyk, uczeń Regis Smendzińskiego, laureat konkursów pianistycznych na stypendia artystyczne Towarzystwa im. Fr. Chopina to już dojrzały pianista, grający w sposób zaskakujący na pełne uznanie, trudny, wymagający od wykonawcy dużego tonu i koncentracji uderzenia, V koncert fortepianowy Es-dur Beethovena. Z wielką przyjemnością i satysfakcją słuchałem tego koncertu w wykonaniu tego uzdolnionego pianisty i Orkiestry Symfonicznej Białostockiej Filharmonii pod dyktando Tadeusza Chachaja, zamykającej ten niezwykle interesujący i potrzebny festiwal, który bez wątpienia przyczyni się nieomal do promocji młodych muzyków, którzy jak ów liść z afisza Białostockich Spotkań Młodych Muzyków — będą się rozwijać rozbrzmiewając „świekszą muzyką”.

To był festiwal młodych — z udziałem młodych (nie tylko soliści, bo przecież i zespół orkiestry białostockiej) — w większości z młodych instrumentalistów dla młodych, gdyż z radością obserwowaliśmy, że większość słuchaczy stanowiła młodzież. Bravo. Mam tylko jedną pretensję do orasy i radia w Białymstoku, że nie reklamowały i nie propagowały tego jakże pożytecznego i jakże pięknego festiwalu w sposób na jaki ta wartościowa impreza zasługiwała, zwłaszcza iż cieszyła się ona dość dużym zainteresowaniem białostockiej publiczności i dużą opieką ze strony władz.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

Czytelnicy Redakcja Czytelnicy Redakcja

W polu widzenia

Gay zabraknie serca...

Raz po raz zachodzę do niej — pisze Czytelniczka z Białegostoku. — Odwiedzają ją sąsiedki, systematycznie przychodzi pielęgniarka środowiskowa. Nie potrzebuje pomocy materialnej. Ma rentę, która starcza na jej skromne utrzymanie. Potrzebny jest jej kontakt z ludźmi i trochę serca.

Od dwóch lat nie wychodzi z domu. Jest w podeszłym wieku, niedołężna i chora. Już sama ugotowanie zupy, czy wody na herbatę, kosztuje ją sporo wysiłku. W sprzątaniu, robieniu zakupów pomagają znajomi, a także harcerze z pobliskiej szkoły.

Nie jest kobieta samotna. Wychowała sama, bo wcześniej owdowiała. Trójkę dzieci. Harowała kiedys od świtu do nocy, by „po stawić je na nogi”. Dwoje skończyło szkoły średnie, najstarszy syn wyższą uczelnię. Kiedy dzieci dorosły, założyły rodzinę, opuściły rodzinny dom. Owszem, piszą od czasu do czasu. Zbiera i przechowywa pieczołowicie te kartki, które się spontanicznie rodzą z sąsiedkami, że dzieciom się dobrze powodzi.

Niedawno tak bardzo zanie mogła, że trzeba ją było odwieźć do szpitala. Znajomi po wiadomości o tym dziecku przyjeżdżali dwójka lekarzy, powiedzieli, że matka nie może być sama, potrzebują stałej opieki. I wtedy się zaczęło. Córka oznajmiła katechorce, że nie, że wprawdzie posiada dół mieszkanie, ale jej dzieci dorastają i każde musi mieć pokój dla siebie. Ona też pracuje i nie ma czasu na zajmowanie się starą matką. Tu powinieneś ją wziąć do siebie — zwróciła się do brata. Nie macie dzieci, żona nie pracuje. Ja? — zdenerwował się.

St. Alchimowski Białystok

Kłoty DO REDAKCJI

DWORCOWE MINUSY

Niektóre pociski białostockie odjeżdżają z dworców Białostocki, Stalowa czy Białystok Fabryczny. — KTOŻE? — To już zagadka dla pasażerów mniej doświadczonych, gdyż na tablicach informacyjnych nie ma na ten temat ani słowa.

Czy dworzec PKP w Białymstoku doczeka się dachów na peronach? Kiedy? Niepokoje buduje się nowy, więc czy nie można tymczasem ustawić podobnych osłon przed deszczem i wiatrem, w jakie wyposażenie niektóre przystanki MPK czy PKS. Niech przynajmniej biuśki z dziećmi czy starsi pasażerowie skorzystają z takiego schronienia.

Odnoszę wrażenie, że argument sortadawczy jest sprzeczny z obowiązującym zarządzeniem Ministra Handlu i Usług, a także miało się ze zdrowym rozsądkiem. To chyba logiczne, że klient ma prawo żądać zwrotu kaucji za coś, za co zapłacił. Tym bardziej że w danej chwili z winy handlu puste naboże były bezużyteczne.

Przed kilku laty miałem identyczne zdarzenie w innym sklepie. Napisałem do redakcji skargę, która została prześlana do WSiU. Złaził był taki, że dyrekcja przeprosiła mnie za incydent, zobowiązuje się do wypłaty przekońki podległej sobie personeł. Jak widać, nie mały sukces.

Anatol Jagielnicki Elk

POMÓCIE ODZYSKAĆ BUTY!

26 marca br. w sklepie GS w Orlu zakupiłem parę butów, w cenie 8.000 zł, które kupiłem na kartkę reglamentacyjną oraz pobyt za 188 zł. Do sklepu wróciłem z Artykułami Gospodarczymi Domowego przy ul. Mickiewicza chciałem poznać, jakie naboże są zwrotu należnej mi kaucji. Uważałem, że bezsensowne jest ich dalsze noszenie do sklepu, obciążała mnie ekwiwaletem katechorezy odmówiła mi przyciska, tłumacząc się tym, że puste naboże są jedynie do wymiany przy zakupie pełnych.

St. Alchimowski Białystok

Chciałbym powiedzieć...

OSĄDZONY — BOM KAWALER

Jestem młodym rolnikiem ze wsi Orazce, gmina Elk. Gospodarstwo rolne przejąłem po rodzicach w listopadzie ub. roku. W lutym tego roku wraz z sąsiadami pojechałem do lasu po drewno na opał, na co miałem wykupione asygnowanie. Na drodze znajdował się wiatrak, który tarasował przejazd. Pociągiliśmy go i wrzuciliśmy na sanie.

W marcu przyszedł do mnie leśniczy z zapytaniem, czy mam asygnowanie. Wyjaśniłem — w jaki sposób drewno znalazło się na moim podwórzu. Zmierzył i oszacował wartość na 250 zł. Należałoby również na mnie karę pięciokrotnie wyższą od wartości

drewna, a więc — 1250 zł. Kwoty te uściłmem natychmiast.

Niedawno jednak, ku mojemu zaskoczeniu otrzymałem wezwanie na kolegium w sprawie tego nieszczonego drewna. Proszę mnie za to samo odpowiadać jeszcze czterech rolników, z tym że wartość drewna przez nich zabranego znacznie przewyższała moje. Oskarżyciel publiczny żądał dla każdego z nas karę po 2.500 zł. Niestety, po ogłoszeniu werdyktu, okazało się, że ja zostałem potraktowany najsurowiej. Po wyjściu z sali zapytałem o to przewodniczącego. Odpowiedział, że zostałem tak osądzony, gdyż jestem kawalerem i mam na utrzymaniu tylko matkę (ojciec zmarł w ub. roku).

OBYWATEL Nawyki — ludzka rzecz?

„fine” albo „okej”, okraszane uśmiechem. Polak — skrzywił się i cedił „stara bida”. „fatalnie”, często przepięknie pewnym słowem na „ik”.

Z przyzwyczajenia, które obserwuje się nagminnie, przypominając sobie dawne słowa, o co się dać ścieżkę wagony, olat kławiarnego stołka (niekonkretnie od spodu) podawanie przez te same ekspedientki według czy pociągają przez banknoty.

Te i podobne nawyki spowodowały do tego stopnia, iż



dzieciom szczególnie. Dzieci rozchodziły się do swoich domów. Ona znów została sama — kończy autorka listu.

Mówimy o randze seniora. Zrobiono wiele, by pomóc ludziom w podeszłym wieku. Podniesiono im renty i emerytury, otacza się ich opieką lekarską, w miarę możliwości pomaga w domu obłożnie chorzy, choć wiadomo, że w tej dziedzinie mamy jeszcze spore braki. Ale serca pieniędzy nie zastąpi. Większość babć i dziadków przeżyła na siebie obowiązek opiekowania się wnukami. Lecz zdarza się, że tak długo są potrzebni dopóki wnuki nie dorosną. Potem — niejednokrotnie stają się zaważa.

Pomyślemy o tym, że przecież każdy z nas może dożyć

kać starości. My też tacy będziemy. Nam też ktoś będzie musiał podać dłoń. Pomyślemy o tym, zanim zlekceważymy starego człowieka. Zastanówmy się nad tym, mimo że dziś jesteśmy silni i samodzielni! Oddajmy starym ludziom to, co im należy: spokój, poczucie bezpieczeństwa, troskę, opiekę, a przede wszystkim — serce. Odrzućmy te przyzwyczajenia, które nie pozwalają na dobrej relacji z starszymi, na których sami siedzimy.

Nam plantatorom wydaje się, że wystarczająco dużo

z kierowniczką. W odpowiedzi usłyszałam: „powodzenia, cheeś to wypuść” i do kłajki skarg i wniosków”.

Co mam robić, gdzie się udać? Niedługo będzie zima, a ja zostałam bez pomocy i pomocy. Na nowe mnie nie stać. Irena Martynowicz waniem za zwrotem uwagi, Orla

NIBY DROBNA RZECZ

W pawilonie handlowym Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zabudowie kupiłem elektryczny ogrzewacz do wody. W sklepie paczki nie sprawdziłem, czy woda nie jest zimna, a bez niej elektryczny ogrzewacz jest bezużyteczny.

Przed kilkoma tygodniami zgłosiłem się do kierowniczki sklepu bez większej nadziei na zwrot defakto, jednakże informację o otrzymaniu pisma z dyrekcji „Cefarmu” w Białymstoku, z którego dowiedziałem się, że w ramach w Zarebach Kościelnych wznowi swa pracę w listopadzie tego roku. (bki)

Salomea Radgowska Elk

APTEKA BĘDZIE CZYNNA

Serdecznie dziękuję za opublikowanie mojego listu na łamach „GW”. Jednocześnie informuję o otrzymaniu pisma z dyrekcji „Cefarmu” w Białymstoku, z którego dowiedziałem się, że w ramach w Zarebach Kościelnych wznowi swa pracę w listopadzie tego roku. (bki)

Salomea Radgowska Elk

Czy taka argumentacja jest słuszna i zgodna z przepisami?

Sławomir P. (nazwisko znane red.)

NABIĆ W MLECZNĄ BUTELKĘ

Nie mogę pogodzić się z postępowaniem spółdzielni mleczarskiej w Łapach. Otóż wiosna, kiedy spośród pięciu moich krów dwie były cienne, obniżono mi klasę odstawnego do ziemi mleka — z II na III. Nie mam nie przeciwko temu. Od tego czasu minęło prawie pół roku. Czy nie najwyższy czas, aby przywrócić poprzednią klasę mleka? Kilkakrotnie zwracałem się w tej sprawie do spółdzielni mleczarskiej w Łapach. Bez skutku. Ponoc na przeszkodzie stoi przepis zabraniający mleczarom powtórnego badania mleka w ciągu roku. Uważam, że jest to budzą i nękanie rolnika w butelkę.

Jan Kostecki Suraz

Wśród nas

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

Wiem, że obywateli nie można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego dopiero decyzję wydaną w drugiej instancji, a więc z reguły decyzję wojewody. Jeżeli sąd uznał skargę za uzasadnioną, zaskarżona decyzja, ale może też, gdy stwierdza taka potrzeba, uchylił również decyzję wydaną przez organ pierwszej instancji, czyli przez naczelnika.

ZBUDUJEMY SAMI...

Udręka pasażerów wsiadających do autobusu na przystanku na żądanie w Grodkowie jest brak wiaty. Codziennie wśród czekających, zobaczyć można kilkanaścioro dzieci — przeważnie z najmłodszych klas, emerytów i rencistów, kobiety udające się po zakupy do odległości o 7 km. Wydmu. Jesienią deszcz z wiatrem nie po ich twarzach. Użyteć można te same wiatrakie z prawdziwego zdarzenia. Przed kilkoma laty mieszkający wsi chcieli postawić w czynie społecznym przynajmniej jakąś szopę. Jest to jednak rejon turystyczny i przystanek musi być „ładny”. Na różnych zebraniach prosili

trudu poświęcamy uprawie, pielęgnacji, sprzątnięciu z pola, organizowaniu transportu, aby jeszcze tyle tracić na przemieszczaniu buraków. Niestety rolnicy trud nie jest docenianym zajęciem. Panowie w krawatach traktują rolnika — odbierający 70 procent zanieczyszczeń. Ludzie, to już zakrawa na kpnie! Gdzie jest sens, aby rolnik tracił czas i siły na transportowanie piachu. Wioząc ziemię zamiast buraków na taką odległość, stracilibyśmy więcej na paliwo niż wynosi zapłata za takie buraki.

Wystarczył poobserwować ruch na placu, jak rolnicy kreślą się koło panów oznaczających procenty. Ja nie mogę się tak „kreślić” i nie

Zdaniem czytelników

o rozpoczęcie budowy. Zawsze były jakieś przeszkody, obecnie odpowiada się po prostu: — „kryzys”.

Stefan Kraskusi, mieszkaniec Grodkowa, ma propozycję: Kilka worków cementu i kilka pustaków rozwiązałyby sprawę. Oczywiście, przy odrobinie dobrej woli ze strony Urzędu Gminy i dyrekcji PKS. Do nich więc apeluję mieszkańcy. Jak pisał, jest to ich ostatnia przysłówowa deska ratunku.

będę nikogo przekupywał. We wrześniu spalili mi się zabudowania i nie stać mnie na to, aby lekką ręką innym na tobie kieszienie. Syn nie zgodził się na taką klasyfikację naszych buraków i nie podpisał dokumentów o takim prośbie zanieczyszczenia. Odwołałem się do dyrekcji cukrowej. Ni mam nadzieję, że „Gazeta” również stanie w obronie plantatorów.

Jan Szzydowski Walec Nowe gm. Szepietowo

PRZYWIOZŁEM BURAKI, A NIE PIACH!

Jestem plantatorem buraka cukrowego. Pod uprawę tę przeznaczam w tym roku prawie 2 ha gruntów. 20 października o godz. 16 syn mój odwiózł buraki elagniem z dwoma przyczepami bezpośrednio do cukrowni w Łapach. Z naszej wsi Walec Nowe jechał 40 km. W kolejce do zabrania buraków oczekiwałem prawie 20 godzin.

Naszym zdaniem czas już najwyższy skończyć ze starym stylem pracy we wszystkich punktach skupujących od rolników plody z pól i sadów. Nie mówiąc już o tym, że od lat obcuje się plantatorem wybieraniem na miejscu produktów, aby nie tracić cennego czasu na transport i koczowanie, a nieprzekładając o laskawce przyjęcie dostarczonych plodów.

A jeśli wciąż jeszcze za daleka droga do rolnika, to przynajmniej należałoby traktować go poważnie, gdy sam przywozi swoje produkty.

Nam plantatorom wydaje się, że wystarczająco dużo

z kierowniczką. W odpowiedzi usłyszałam: „powodzenia, cheeś to wypuść” i do kłajki skarg i wniosków”.

Co mam robić, gdzie się udać? Niedługo będzie zima, a ja zostałam bez pomocy i pomocy. Na nowe mnie nie stać. Irena Martynowicz waniem za zwrotem uwagi, Orla

Salomea Radgowska Elk

W Krynkach zimne kaloryfery

Pomóżcie ruszyć kogo trzeba, aby kaloryfery w naszych mieszkaniach zaczęły grzać. Marzinie 90 rodzin pracowników PGR — czytamy w liście Kazimierza Zubrzyckiego z Krynki. — Ocieplamy wnętrza maszynkami elektrycznymi, zużywając nadmiernie prąd, za który rachunki znacznie nam wzrosną, a przecież za centralne ogrzewanie placimy! Jeśli teraz nie usunie się przyczyny awarii, to co będzie zimą?

to wygoda? Napracujemy się, namazniemy, a w domu nie można się zagrzać, umyć w ciepłej wodzie czy ugotować, co si chce. Jeśli tak dalej i dzie, to zaczniemy się rozglądać za innymi PGR-ami, tam gdzie warunki są lepsze, a dyrekcja w Krynkach zamiast rąk do pracy będzie miała puste mieszkanka. — DLACZEGO nikt o tym nie pomyśli?

Drugi kłopotem jest niedostatek gazu — butliowego. Przy braku trzonów kuchennych, także trzeba gotować na maszynie elektrycznej. Jaka

</

KOMUNIKAT
FABRYKA URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH „BIAWAR”
w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 57
zawiadamia, że
od dnia 17 października 1983 r.
nastąpiły zmiany telefonów:
413-849 na 513-859
413-831 na 513-937
413-848 na 513-979
243-80 na 510-380

k 4561-1

PRACA
POTRZEBNA pomoc dochodząca do dziecka w wieku szkolnym (na kilka godzin dziennie). Tel. 414-698, (po godz. 16).

POSZUKUJE dla czterolatniego chłopczyka prywatnego przedszkola w Śródmieściu Białymstoku lub opiekunki w godz. 9.30-17.30 na co najmniej trzy miesiące. Otwieramy Biuro Ogłoszeń „10308”

g 10308-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Kol. Kazimierza Witkowskiego
długoletniego zasłużonego działacza
składają:
Zarząd, Dyrekcja oraz pracownicy Automobili Klubu Podlaskiego.
k 4609-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Kol. Lucjana Szalaja
byłego długoletniego Przewodniczącego Komitetu Składowego nr 330 w Białymstoku
składają:
Komitet Społeczny Skłonu nr 330 oraz cały personel handlowy.
k 10359-1

Z żalem zawiadamiamy, że 16 października 1983 r. zmarła
Regina Jegorowa Starsza Polozina
nasza wieloletnia pracownica Oddziału Polonistyczno-Ginekologicznego szpitala.
Żegnając Siostrę Renię kierujemy wyraz współzucia
NAJBLIŻSZYM
Dyrekcja i załoga Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach.
k 4574-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MIROSŁAWIE I ELŻBIECIE NASUTOM
z powodu zgonu
Siostry
składają:
Dyrekcja, Zarząd NSZZ Prac. PPHW i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
k 4565-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. STANISŁAWOWI SMERKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
pracownicy BPIT „Almatur” Oddział w Białymstoku.
k 4561-1

Wyrazy szczerzego współzucia
RODZINIE
z powodu zgonu byłego, długoletniego pracownika
Michała Gieniusza
składają:
dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Samotnego w Białymstoku.
k 4563-1

19 października br. zmarła
Eleonora Maczkowska
długoletni pracownik PPHW
Wyrazy szczerzego ubolewania
RODZINIE
składają:
Dyrekcja i pracownicy PPHW.
k 4576-1

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia
Kol. BOŻENIE GAJEWSKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Budowlanego Wodno-Inżynierskiego w Głębokim.
k 4577-1

KOMUNIKAT
Zakład Wodociągów i Kanalizacji PGKIM w OLEKU
przypomina PT właścicielom i administratorom posesji oraz kierownikom budów o obowiązku:
a) zabezpieczenia instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej oraz wodomierzy przed działaniem mrozu;
b) zabezpieczenia pomieszczeń i studzienek wodomierzowych;
c) zapobiegania oblodzeniu pokryw żelaznych, zasuw, hydrantów, studni rewizyjnych, kratek ściekowych znajdujących się w pasie drogowym przyległym do zarządzanej posesji lub budowy;
d) nieukładanie stert śniegu i lodu na w/w uzbrojeniu ulicznej sieci wod.-kan.
Obowiązek ten jest usankcjonowany w przepisach prawnych i szkody wynikłe z nieprzestrzegania będą przedmiotem dochodzenia administracyjnego.

k 4516-00

SZEWCA lub cholewkarza - za trudność. Olszewska, Hucala 14. 10283-1
POMOCNIKA spawacza - zatrudnienie. 284-77 Białystok. g 10313-1

ZATRUDNIĘ wysoko kwalifikowanego pracownika (możliwość spójki) oraz zakupie narzędzi i materiałów. Tarcze szlifujące. Hendzel. g 10307-1

SAMOCHOODY
„FIAT 127 p” (po remoncie) oraz WSK 125 - sprzedam. Marian Górecki, Czacki 13, 18-107 Ryki, gm. Turów, Kępska, Białystok. g 10336-1

FELGI „FIAT 125 p” - zamienie na felgi do „Malucha” (nowy typ). „Słoneczny Stok”. Strona 18/9. g 10337-1

„MAZDE” 323 (65 tys. km) - sprzedam za bony. Tel. 234-19. g 10331-1

30 października 1983 r. zmarł w wieku 73 lat
Józef Sadowicz
o czym zawiadamiają
znajomi.
g 10341-1

Wyrazy szczerzego współzucia
Kol. ALINIE WITKOWSKIEJ
z powodu zgonu
Meża
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
k 4563-1

Szczerze wyrazy współzucia
Kol. JANNIE MODELSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP oraz współpracownicy Wydziału Handlu i Turystyki Województwa Białostockiego.
k 4564-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MIKOŁAJOWI KLEMENI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Woj. Zarz. Inwest. Roln. w Białymstoku.
k 4561-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. inż. MARIU SKOBUZIŃSKIEJ
z powodu śmierci
Teści
składają:
Dyrekcja, POP, Zarząd Zakładu Zawodowego i współpracownicy PP Polmohy w Białymstoku.
k 4565-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

W sobotę i niedzielę - „Północny świat” - prod. B. Węgliński.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arse)

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza 23 - czynny codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18. Wystawa: „Współczesna grafika polska”.

ul. Mickiewicza

Jaki piorunochron?

Benjamin Franklin (wynalazca piorunochronu) twierdził, że urządzenie to powinno być na końcu zaostrzone. Król angielski, Jerzy III, miał inne zdanie: według niego piorunochron powinien być okrągły. Amerykanie mają piorunochrony ostre, Brytyjczycy okrągłe, Francuzi, którzy lubią mieć własne zdanie, zaokrąglają je jeszcze inaczej. Podążając na nowo dyskusję w tej materii, uczone amerykańskie, dr Charles Moore, ze stanu Nowy Meksyk, stwierdził na podstawie badań, że piorunochrony zakończone okrągłym koniuszkiem są najbardziej skuteczne. Chwytają mocniej pioruny. Piorunochrony ostro zakończone, wytwarzają, według niego, rodzaj piaszczy silnie jonizującego, który odpycha pioruny. Jego opinię potwierdza 16-letnia obserwacja. (om)

Samochód klerowany przez satelitę?

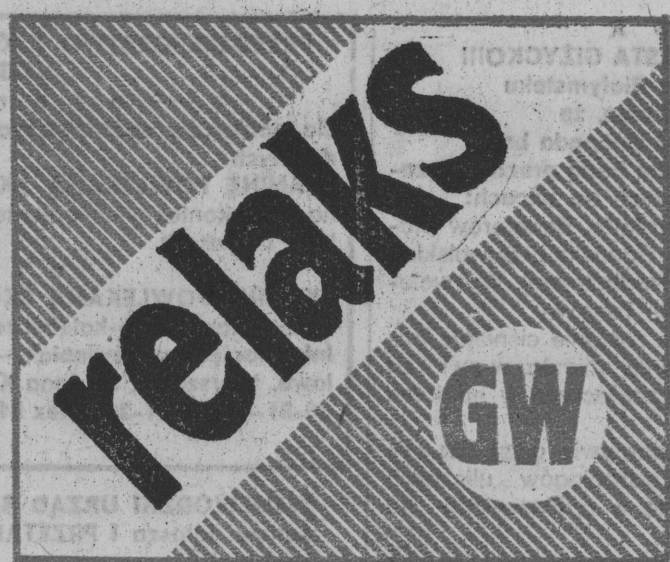
Kwestia być może kilku zaledwie lat jest instalacja w samochodach systemu satelitarnego „radio-przewodnika”. Na specjalnym, umieszczonym w samochodzie, ekranie, ukazywać się mają informacje dotyczące trasy, którą należy jechać, podawane przez satelitę. Prototypy tego urządzenia funkcjonują doskonale. Pozostał problem wysokich kosztów: 1000 dolarów. (om)

Zręczny minifan

Amerkańska firma Rival Manufacturing Co. z Kansas City wprowadziła na rynek nowe urządzenie, znacznie praktyczniejsze dla biur. Jest to maszyna, która może być wykorzystywana jako okutująca powietrza, a także na grzewczą. Podwójny filtr usuwa kurz, dym, wszelkie zapachy i inne skażenia powietrza. W oknie ależ, kiedy ogrzewanie centralne jest za słabe, 500-watowy element grzewczy skutecznie podnosi temperaturę powietrza. Z kolei w upalne dni, aparat może być źródłem chłodzącej „brzozy”. Koszt urządzenia - 35 dolarów. Podobny wynalazek znalazłby u nas duży popyt. (om)

Syntetyczny lód

Może już niedługo będziemy mogli jeździć na łyżwach nawet w okresie największych upałów. I to nie w zamkniętych, nieizolowanych, sztucznych lodowiskach, ale w blasku słonecznego słońca. Szwedzki chemikom udało się bowiem wyprodukować na bazie akrylu niezwykle twardy i odporny na ścieranie. Syntetyk ten, przypomni-



Bawelny komplet w stylu safari proponuje projektantka mody z Mediolanu, Regina Schrecker.

CAF - Publifoto

Sypialne kapsułki

Wysokie koszty noclegów turystycznych w USA, spadną w przyszłym roku. Pewna firma w stanie Colorado planuje budowę na szeroka skalę „kapsuł do spania” w japońskim stylu.

Za 20 dolarów goście będą mogli spędzić noc w malutkich przedziałach, które są podobne do przedziałów w wagonach sypialnych. Nie gwarantują one oczywiście pełnych wygod, ale różnica w cenach kolosalna. Przeliczywszy koszt noclegu w tradycyjnych hotelach dochodzi do 115 dolarów dziennie. Firma Hydro Medical Technology ma nadzieję na duże zapotrzebowanie na tego rodzaju „hoteliki”. Mogą one być instalowane również na lotniskach, na dużych stacjach pasażerskich. Wydaje się, że mogłyby być śmiało produkowane i w naszym kraju. (GM)

Te wspaniałe bakterie

We Wschodniowym Instytucie Ochrony Środowiska Przemysłu Węglowego opracowano specjalny, mikrobiologiczny sposób rekultywacji hałd. Sposób ten stosowany jest już w rejonach wydobywania węgla na Ukrainie, w Azji Środkowej, w Kazachstanie. Stwierdzono, że w skałach odpadowych znajdują się bakterie, które gromadzą azot i tworzą urodzajną warstwę gleby. Jednakże jest ich zbyt mało aby mogły wykonać samodzielnie taką pracę. Dlatego rozpoczęto sztucznie hodować te bakterie, dzięki czemu tysiącami zwielokrotni ich ilość w szklanych kielach. Aby otrzymać słoiki trawisz „dywan” pod trzeba wywarować ususzyć wielkie kamienie, zasieć trawę i zasilić ją nawozami. Po kilku dniach bakterie zrola swole - na starych hałdach tworzy się równutki „dywan” zielony. (FAP)



Kawiarenka w Splicie.



Uliczki Zadaru pustoszące.

W październiku na dalmatyjskim wybrzeżu sezon kończy się, pustosząc hotele. Liczące dwa tysiące kilometrów wybrzeże Jugosławii ściga ludzi z wielu krajów, a wspaniały klimat pozwala znakomicie odpocząć. Choć i w tym roku nie brak było turystów, czasy tego boomu turystycznego dla jugosłowiańskich gospodarzy - wielkich biur turystycznych jak i małych zagajdów - minęły. Rekordowego 1981 roku, który przyniósł 1.350 mln dolarów dochodu nie udało się ani w zeszłym, ani w ostatnim sezonie powtórzyć. Przed dwoma laty mówiono się wiele o rozbudowie bazy turystycznej, zagospodarowaniu „białych pól” na turystyczne mapie kraju, o lepszej organizacji dojazdu, o poprawie komunikacji itp. rzeczach. Były pieniądze, były plany, ale do skutku nie doszło. Niestety zaniebania w tej dziedzinie dały o sobie znać, bo jak mówią Serbowie „z niczego nie ma nic”, żeby wy-

jać trzeba włożyć, to jasne. Były oczywiście i obiektywne trudności - trzęsienia ziemi, zuryjki cen, wahania kursu dinara, ale przecież ościenna Grecja mimo podobnych okoliczności osiągnęła o wiele większe zyski z zagranicznych gości.

Jugosłowianie planują w najbliższej przyszłości - jak pisze tygodnik NIN - poprawić szereg rzeczy: rozbudować trasę, małą turystykę, rozwijać sporty wodne np. jachting i rozwijać turystykę - obok wypoczynkowej - zwiędającą tzn. pokazującą przybysom swoje zabytki w większym niż dotąd zasięgu. Jakkolwiek by się ułożyło, dalmatyjskie wybrzeże dla wielu pozostanie najpiękniejszym miejscem wypoczynkowym. Tekst i zdjęcia: ROMAN BALIŃSKI

Nowy NIKON

Kto zajmuje się fotografowaniem wie, jak czasem trudną sprawą jest właściwa ocena niektórych parametrów potrzebnych do uzyskania dobrego zdjęcia. Szczególnie ważne jest oświetlenie, zwłaszcza w sytuacjach, gdy mamy do czynienia z dużymi kontrastami światłymi (w lesie, na śniegu). Wydaje się, że problemy te rozwiązała wreszcie znana japońska firma Nikon.

Większość dotychczas produkowanych 35 milimetrowych aparatów fotograficznych mierzy natężenie światła przepływającego przez obiektyw. Uzyskany wynik staje się podstawą do odpowiedniego automatycznego ustawienia parametrów aparatu (migawki, przesłony). Japończycy zaproponowali inną drogę. W najnowszym modelu Nikon, obraz przechodzący przez obiektyw rozdzielany jest na pięć części. Wszystkie, nawet najdrobniejsze różnice w oświetleniu, są mierzone i kodowane cyfrowo. Uwzględniane są przy tym także informacje jak jasność obiektywu, szybkość migawki czy wartość przesłony.

Wynik jest porównywany z danymi zawartymi w pamięci elektronicznej, wbudowanej wewnątrz aparatu. Pamięć ta zawiera analizy prawie 10000 zdjęć fotograficznych. Dalej już następuje automatyczne wybranie przez aparat odpowiedniej szybkości migawki (aż do jednej czterostykowej części sekundy) czy przesłony. Parametry te można oczywiście nastawiać ręcznie. (om)



Gabrielle Lazure - młoda aktorka rodem z Francji.

Fot. Archiwum

Młodociany rabuś

Policia w Niska Banja (w Jugosławii) zatrzymała 18-letniego chłopca, który jak zawodowy przestępca okradł miejscowy bank terroryzując kasjera ukradzioną broń i spokojnie opróżniając kasę. (M.D.)

Co w kinie?

Zapraszam na polski film pt. „JESLI SIĘ ODNAJDIEMY”. Jest to typowy wyskaczak leż i dlatego już na samym początku przypomina o zabraniu ze sobą chusteczki.

Film powstał w ubiegłym roku na kanwie reportażu Małgorzaty Szejnert. Otóż napisała ona o interesującym eksperymencie (pomysłu znanego pedagoga Marii Łopatek), który polegał na zorganizowaniu wspólnego turnusu wczasowego dla osób pragnących adoptować dziecko - z dziećmi kandydatami. Głównym zamiarem było stworzenie warunków, aby dziecko mogło samo wybrać przyszłych rodziców. Pedagogzy i psychologowie notowali i interpretowali wzajemne sygnały - zresztą i systemowy dowiemy się z filmu. Rzecz jasna obraz fabularny to nie dokument. Final w rzeczywistości był inny, autorzy musieli wykreślić kilka wątków naraz, w tym jeden główny. Ta trudna sztuka, niestety, nie bardzo się udało: mylą się dzieci, mylą się dorosli, zwłaszcza, że na pierwszym planie jest personel tych obojczych wczasów. Głównym zaś bohaterem jest młody psycholog i zarządcą kandydat na ojca. Mimo to Roman Zaluski, reżyser sprawny, nie zepsuł ciekawego tematu, film trzyma w napięciu i często wzrusza, budzi wątpliwości i refleksje.

Zarysowują się różne postawy nie tylko wśród dorosłych, ale i wśród dzieci, w pełni demaskując fikcję „wczasów”. Złotej. Dzieci bowiem doskonale orientują się w sytuacji i zależnie od swoich predyspozycji, albo proszą - od życiowego sprytu starają się wygrać swoje atuty. Starsi zaś usiłują tak manipulować „wyborem”, aby dziecko przynęciło doń jak najszczęśliwiej. W sumie toczy się na ekranie (podobnie zresztą jak w życiu) trochę irytująca gra pozorów, wyciskająca jednak łyż z oczu widza.

Film ma dobrą obsadę, grają m.in.: Krzysztof Kolberger, Anna Romanowska, Barbara Klimkiewicz, Ewa Błaszczyk, Barbara Horawianka, Krzysztof Kowalewski i wielu znanych i lubianych aktorów. Na ekranie są również twórcy filmu - Roman Zaluski i Małgorzata Szejnert.

KINOMAN

HOROSKOP na listopad

BARAN
(21 marca - 21 kwietnia)

Próby nawiazania takiego kontaktu, jaki ci odpowiada, z bliską ci osobą stanowią uwielbione sukcesem. Jeśli nie przesadzisz, Ważny będzie swa-cha pierwszy tydzień miesiąca. Twoja żarliwość działania rekompensować może pewien brak konsekwencji - w każdej dziedzinie życia. Unikaj bujnego życia towarzyskiego, a przede wszystkim alkoholu w nadmiarze. Nie wchodź w po-dielane interesy z Koziorożcem.

BYK
(21 kwietnia - 21 maja)

Dwie pierwsze dekady miesiąca spokojne, choć dojrzałe będą w tobie bardzo ważne decyzje. Ostatnia dekada to potwierdzenie się w przekonaniu, że popiełniasz jakiś błąd. Czy odwracalny, wciąż to jeszcze będzie zależało od ciebie. Ale pamiętaj, każda swolka utrudni korzystne załatwienie sprawy. Pieniądze jakie otrzymasz okaza się wcale nie tak ważne. Z rybami stosunki ciągle nie do końca, choć było przecież nieźle. Nie bój się Wodnika. W stosunkach z ludźmi musisz do-byc się na więcej „luzu” i szcerości.

BLIŹNIĘTA
(22 maja - 20 czerwca)

Ten miesiąc stał się must dla Blizniat czasem generalnych podsumowań. Są one na pewno potrzebne, ale nie można wyznaczać nastrojów pochopnych wniosków. Związane z wydarzeniami jakie nastąpią w drugiej dekadzie miesiąca kasa zachować równowagę i spokój. Dla wielu „Blizniaków” sprawa dotyczy będzie interesów, w których sawse zachować należy spokój pokorny. W tej intymnej dziedzinie życia do-tychczas kontaktów damsko-męskich trochę niepokój i niepo-trzebne pociąganie młenawowa. Ale - będzie ono sygnałem dla twojego partnera, świadczą-cym o twoim zaangażowaniu. A więc nie ma tego złego co by na-dobro nie wyszło. Znak dobry - Lew.

RAK
(21 czerwca - 22 lipca)

Twoja uczciwość, a nawet pew-nego rodzaju fałszywość, wia-piwa wiodą twój sposób wielu przyjaciół, a także ludzi o nie-szytych intencjach. Wiadom, że w czerwcu w jednym z takich przypadków wyjdzie sztydo z worka... będzie to dla ciebie może przykre, ale w przyszłości pozwoli ci zachować większą roz-wagę w doborianiu sobie przyja-ciół.

Zrekomenduje ci to kreśća nieoczekiwany sukces finansowy, a wpływ gotówki pozwoli ci roz-wiazać wiele problemów. Inną niespodzianką stanowią będzie spotkanie, w które już przestałeś wierzyć. Jego efekty - już póź-niej - mogą być b. istotne. Przys-chylny znak dla pań - Byk, dla panów - Ryby.

LEW
(23 lipca - 22 sierpnia)

Twoje wyliczenia okazały się nieuspokojone. Błąd jest niewielki ale istotny, co właśnie będzie miało znaczenie w czerwcu. Po prostu jeszcze raz się przekonasz, że czasami oczekiwania mogą się okazać - sędziwnia-mi. A szkoda bo zaangażowaś w to nie tylko własne uczucie, ale również emocje kilku osób. Niewypały będzie również dla nich bolesnym przeżyciem.

Panowie winni uniknąć huczn-ych przyjęć i zachowań szcze-gólna ostrożność, zwłaszcza po ich opuszczeniu... pamiotm zaleca-na jest ostrożność raczej w trak-cie.

PANNA
(23 sierpnia - 22 września)

Twoje wysiłki przyniosą wresz-cie rezultaty. Nie spoczywaj jed-nak na laurach. Zresztą nie leży to w twojej naturze. Istnieje jed-nak obawa, że bliska ci osoba, mająca duży wpływ na twoje po-stępowanie osłabi twój zapał. Trudno ukrywać, że chodził o to kobietę, której kaprysy i za-chcianki rządziła ostatnio twoim życiem.

Jeśli zaś jesteś kobietą - nie-bezpieczeństwo rozproszenia się polega raczej na tym, iż możesz usiłować zapaść kłosa srok za o-gon, a to właśnie nie popłaca. Dla obu pici tego znaku - ko-rzystny w czerwcu będzie Strze-lec w sprawach zawodowych, a w osobistych Skorpion.

WAGA
(22 września - 22 października)

Nie staraj się być agresywny, gdy podejmiesz ważne dla cie-bie w tym miesiącu działania za-wodowe. Taka postawa może gra-zić twoich sukcesów i nie wowa-z a tego nie widzisz. Łatwo unikniesz kłopotów domowych w drugiej dekadzie, gdy swoim bli-skim spróbujesz okazać więcej szacunku, ciepła i zrozumie-nia. Być może w pierwszym ty-godniu pojawi się poważna ko-nieczność wyjazdu. Zastanów się nad jej celowością. Pamiętaj tak-że, iż pozorny chłód Ryby skry-wa naprawdę przyjazne ci uczu-cia.

SKORPION
(23 października - 22 listopada)

Nikt nie zastawia na ciebie puł-pki, a wszystko co ostatnio ro-bisz, zdaje się wskazywać na to, że wpadłeś w zasadzkę. Owszem przybyło trochę nowych kłopot-ów, ale przecież to stare okazały się dzielnymi proste do roz-wikłania. Tym razem będzie po-dobne. Historia jaką się popu-lisz przed znajomymi i przyja-



W nadchodzącym tygodniu rozpoczyna się DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI w ekstraklasie rywalizować będzie 12 zespołów, a w dwóch grupach II ligi - 24 drużyny.

Po raz pierwszy polskie zes-poly walczyły o prymat w kra-ju w 1946 roku. W mistrzostwach turniejowy uczestniczyli wówczas reprezentacje okręgowych zwią-zków szachowych. Zwyciężyła Łódź przed Krakowem i Kato-wicami. Od 1949 roku w lidze występują drużyny klubowe. Pierwszym mistrzem kraju był AZS Gliwice. W dotychczasowej historii drużynowych mistrzostw Polski tytuł najlepszego zespołu zdobywały ponadto: krakow-skie - Kolejarz, Ognio, KKS, stoleczne - Kolejarz, Ognio, Legion, Polonia, Maraton, Start Katowice, Start Łódź, Start Lublin, Łączność Bydgoszcz i Avia Swidnik. Najwięcej razy mistrzostwa Polski wygrywały drużyny Legioni i Maratonu.

Wyniki ostatniego championatu były zgoła sensacyjne. Zwycię-żyła Avia Swidnik przed dwa-ma beniaminkami ligi. Startem Lublin i Chemikiem Bydgoszcz. Tym samym w sposób zdecydo-wany została przeszerwana be-gmowa szachistów warszawskich. A wszystko wskazuje na to, że stoleczny zespółom będzie bar-dzo trudno odzyskać krajowy prymat. Drużyny Avii i lubelskiego Startu mają bowiem bar-dzo mocne składy (Avia - mm. K. Pytel, mm. Szymczak, mł. Havelko, m. Kulecki, m. Lip-ski, mm. B. Pytel Start - mm. Sydor, mm. Dobosz, mł. Przewoź-nik, mm. Dykowski, km. Wach, km. Cichociółka), a zespoły warszawskie doraźnie osłabie-



ZADANIE NR 57
Maj w 3 po-niucielach.

Wśród Czytelników, którzy w terminie 7-dniowym nadesła prawidłowe rozwiązania zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Asteroidy i zanieczyszczenia kosmosu

Grupa astronomów ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Holandii, prowadząc obserwacje w podczerwieni z obserwatorium Kitt Peak National Observatory w Arizonie (USA), zauważyła, że wokół gwiazdy Vega krąży olbrzymie ciało, które w sumie tworzą pierścień o średnicy 22 miliardów kilometrów. Ciało to pochłania duże ilości ciepła wydzielnego przez gwiazdę. Na skutek tego Vega obraca się znacznie wolniej aniżeli inne gwiazdy o podobnej masie i temperaturze. Vega należy do młodych

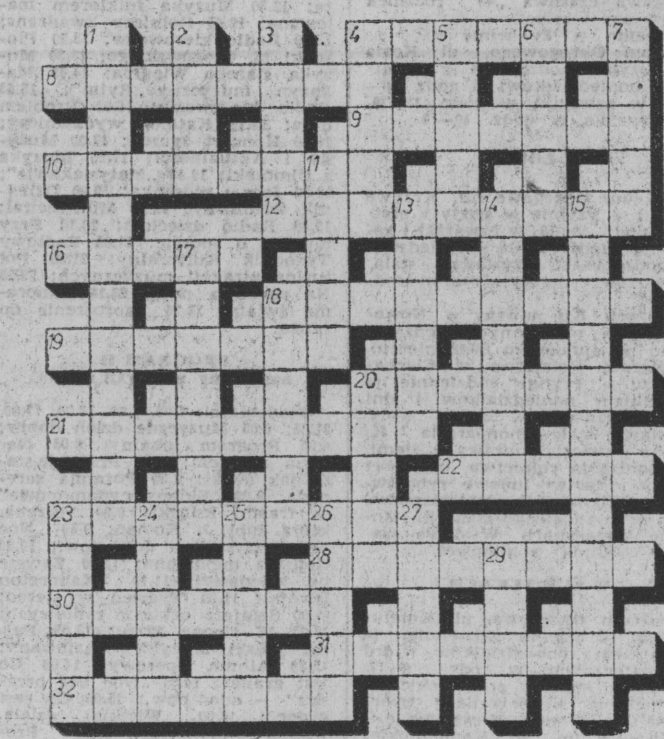
gwiazd. Jej wiek oceniany jest na 1 miliard lat (dla przykładu słońce liczy 4,5 miliarda lat). Przy okazji stwierdzono ostatnio, że liczba ciał niebieskich w naszym systemie słonecznym jest znacznie większa aniżeli myślamy dotychczas. Ogromna liczba asteroidów utrudnia prowadzenie obserwacji odległych planet i gwiazd. Coraz częściej też przestrzeń kosmiczna jest zaśmiecaną przez człowieka, chodzi o szczątki krążących w kosmosie satelitów. (om)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4) ustronne, mało u-czeszane miejsce, 8) gospodynia podziemia, 9) błąd, brawo za pisanie, 10) warchol, intrzygant, 12) rozczepienie w spodyci, 16) okres w dziejach, 18) wywo-luje chęć drapania, 19) autor „Mu-zatonu”, 20) np. Wenus, 21) ostat-nie przed śmiercią, 22) nadzienie, 23) oddzielne pomieszczenie w szpitalu lub więz. 24) nie lęz na nią, 30) część konstrukcji mostu, 31) sprawnie żywezna, forma, 32) bardzo zwinna gleba.

PIONOWO: 1) poganianie się z panienstwem, 2) obchód imieniny i wreszcie, 3) kieruje statkiem powietrznym, 6) osobom obrem wstęp wzbronił, 9) ochronny kolor szarozielony, 6) taniec albo słoń, 7) grzyb lub piak wodny, 11) nie trząskaj nim, 13) histo-ryczna dzielnica Rusi, a następnie Rzeczypospolitej (obecnie w U-kraińskiej SRR), 14) obejmuje Melanerie, Mikronezie, Polinezje, i Nowa Zelandia, 15) istota rzecz-17) jeszcze nie zaba, 19) twar-dówka lub biakówka (anagram słowa „relaks”) 20) - jest okra-ga, a bramki są dwie, 23) myś-lące tylko raz, 24) front, 25) Tino - sławny pieśniarz francuski, zmarły w bieżącym roku, 26) jest to świadek państwa znie-nych, 27) stolica jednego z państw europejskich, 29) kwiat albo cu-kierec.

LESZEK



Gdy wcześniej zapada zmierzch, ciemności na niektórych białostockich osiedlach widać wyraźnie. Ścisłego: nic nie widać i jest jasne, że nawałito oświetlenie. Dzień w dzień docierają do nas z różnych rejonów miasta takie właśnie sygnały. Wiadomo, że gdy ciemno, to i niezbyt bezpiecznie. Z pakietem interwencji w zadaniu, powędrowałem więc śladem „producentów” osiedlowych ciemności.